

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki - Piotrków-Trybunalski - Radomsko
Pl. Kościuszki 13, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 53. Marulowicza 19, tel. 22

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.
Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetry, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano,
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie wwraca

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

s. † p.

LEONOWI SUPADY

składa serdeczne «BÓG ZAPEŁĆ» RODZINA. 38

Strajk robotników przemysłu metalowego w Niemczech.

BERLIN, 23-I. (AW). Sześćdziesiąt tysięcy robotników w przemyśle metalowym środkowych Niemiec z dniem dzisiejszym rozpoczęło strajk generalny, 25,000 robotników już rozpoczęło strajk w sobotę.

Strajk wybuchł z powodu nieprzyjęcia przez robotników podwyżki płac w wysokości 6 fen. na godzinę.

W sobotę przymysłowcy metalowi Niemiec postanowili wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom, którzy się nie godzą na wyrok sądu rozjemczego.

W ten sposób od dziś rana w środkowych Niemczech, zwłaszcza w okolicy Halle, Anhalt itd. strajk przybiera coraz większe rozmiary.

Zniszczenie po przejściu tornado.

15 osób zabitych, 55 ciężko rannych.

NOWY JORK, 23-I. (AW). Burza, która nawiedziła przedmieście Cincinnati, okolicę Louisville oraz niektóre okręgi stanu Ohio spowodowała śmierć 15 osób, 55 ludzi zostało rannych. Szalone tornado zjawiało się

nieoczekiwanie. Obszar 400 km. kw. uległ wielkiemu zniszczeniu. Przeszło 100 wiosek i mniejszych miast odniosło poważne szkody, które w sumie wynoszą kilka milionów dolarów.

Trocki na Sybirze.

MOSKWA, 23-I. (AW). Ponieważ w Astrachanie, dokąd miał wyjechać Trocki pa

nije duża, dlatego na próbę Trockiego wysłano na Sybir nad jezioro bajkalskie.

Nowa fala zimna.

STOKHOLM, 23-I. (AW). Mrozy w Szwecji stają się coraz ostrzejsze. W ciągu dni ostatnich w północnych częściach kraju termometr wykazywał temperaturę poniżej

40 stopni C., w Algiermanlandji temperatura obniżyła się do — 55 stopni. O ostrych mrozach donoszą również z Danji.

Pociąg zasypany śniegiem.

NOWOGRODEK, 23-I. (AW). W powiecie spadły obfite śniegi. Masy śniegu są tak wielkie, iż pociąg kolejki Nowojelnia — Nowogrodek ugrzązł w drodze. Komunikacja z

Nowogrodkiem jest w najwyższym stopniu utrudniona. Województwo przedsięwzięło szeroki zarządek, zmierzających do oczyszczenia szos okolicznych.

Dalsze demonstracje studentów we Lwowie.

LWÓW, 23-I. (AW). Wczoraj Lwów był świadkiem demonstracji urzędzonej przez młodzież akademicką na znak protestu przeciwko zarządzeniu dyrekcji policji, zakazującemu odbycia wiecu ogólno-akademickiego. Na porządku dziennym zakazanego wiecu znajdowała się sprawa służby wojskowej akademików, legalizacji stowarzyszeń akademickich i ustalenia normy procentowej płaczków na wyższych uczelniach. W od powiedz na policyjny nakaz rozrzucono na mieście ulotki, zaś popołudniu na placu Św. Jura poczęły się gromadzić grupy studentów które szybko urosły do rozmiarów tłumu kil

kuset osób. Wkrótce potem ruszył ulicą Mickiewicza pochód, który się skierował pod gmach dyrekcji policji, gdzie demonstranci odśpiewali Rotę oraz wnieśli wrogie okrzyki. Równocześnie delegacja udała się do dyrektora policji Reinlandera z żądaniem pozwolenia na odbycie wiecu. Wobec niezastania dyrektora w biurze, demonstranci udali się pod gmach uniwersytetu gdzie uchwalili protest przeciwko zakazowi policji nemu oraz powzięli rezolucję w sprawach, które miały być przedmiotem obrad zabronionego wiecu, poczem w spokoju rozeszli się do domów.

9 nowych list państwowych zgłoszono w Głównej Komisji Wyborczej.

WARSZAWA, 23-I. (AW). W dniu dzisiejszym, przedostatnim zgłaszania państwowych list wyborczych, panował ożywiony ruch w Głównej Komisji Wyborczej. Przed południem zgłoszono dwie listy: Nr. 17 Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce na czele którego stoją poseł Reich, ze Lwowa i rabin Then z Krakowa. Jest to secesja z Powszechnego Bloku Mniejszości Narodowych. Nr. 18 Blok Mniejszości Narodowych listę którego już podaliśmy. Na czele le rusin Lewicki, na drugim miejscu Grünbaum, trzecie białorusin Jeremicz, czwarte niemiec Neuman. Nr. 19 otrzymała lista Jedność Selrobu z Małopolski. Na czele listy stoi Michał Durdeła z Małopolski.

Zaznaczyć należy, że Selrob wołyński zgłosił już listę Nr. 8 Nr. 20, lista p. n. Ruska,

na czele której stoi Paweł Korol z Brzeźcia nad Bugiem jest to lista rosyjska.

Nr. 21 Narodowo-Państwowy Blok Pracy. Na czele listy b. poseł Cizak i adw. Jeszke z Poznania.

Nr. 22 lista p. n. Wyborczy Blok Socjalistycznych Seljańskich Robotniczych Partij na czele listy adw. Baczyński ze Stanisławowa.

Jest to lewicowa lista ukraińców małopolskich.

Nr. 23 „Związek Siły Chłopskiej” o charakterze komunistycznym.

Nr. 24 Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy na czele listy marszałek Trampczyński, prof. Rybarski, ks. Nowakowski.

Nr. 25 Blok Katolicko-Ludowy, połączona lista Piasta i Chadecji

Odezwa Bloku Mniejszości Narodowych.

LWÓW, 23-I. (AW). Centralny komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych ogłosił odezwę do mniejszości w Polsce. Odezwa nie deklaruje stanowiska bloku wobec rządu marszałka Piłsudskiego pod względem techniczny charakter bloku, mający na celu uzyskanie dla każdej mniejszości odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej. Odezwa zaznacza dalej, iż inicjatorem bloku chodzi o wywalczenie bezwzględnej równości dla wszystkich obywateli państwa. Odezwę podpisało szereg osób z obozu mniejszości narodowych.

Londynowi grozi nowy wylew.

LONDYN, 23-I. (PAT). Władze gmin londyńskich, położonych wzdłuż Tamizy, zarządziły baczna obserwację wahań się poziomu wody, wobec możliwości powtórzenia się katastrofy wylewu.

Ukończono zamurowywanie wylomu w ścianie ochronnej w dzielnicy Lambeth, spowodowanego ostatnim wylewem. Poziom wody w Tamizie jest ciągle bardzo wysoki, a w dzielnicy Lambeth jest poniżej zaledwie 5 stóp od szczytu wału ochronnego.

Ostatnie wiadomości.

Rozłam w Piaście. Nastroje powiatu brzezińskiego.

W dniu 21 bm. w Brzezinach został zwołany wiec, na który przybyli uczestnicy w liczbie 1,500 osób. Przewodniczącym został p. Wiktor Fokiński, b. zastępca starosty w Brzezinach, obecnie wyższy urzędnik samorządowy w Łodzi, znany dotychczas działacz „Piasta” i „Chadecji”.

Uczestnicy oddając hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i Jego Rządowi postanowili zerwać z dotychczasową polityką Chadecji i Piasta oraz przystąpić do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego (Treść telegramu, wysłanego do Marszałka Piłsudskiego podamy jutro).

Co się tyczy nastrojów przedwyborczych to ludność powiatu brzezińskiego życzyłaby sobie, aby z okręgu wyborczego Piotrków — Przeźmy był wybrany przede wszystkim przedstawiciel ludności wiejskiej powiatu brzezińskiego.

Jeśli zaś to było niemożliwym, widziano by chętnie kandydaturę jednego z adwokatów piotrkowskich. Te nastroje dają się tłumaczyć tem, że ludność Brzeziny i okolicy odczuwa brak adwokata — Polaka, któryby mógł być ich doradcą w sprawach natury publicznej. Mieszkańcom Brzeziny chodzi głównie o ułatwienie środków komunikacyjnych z ośrodkami przemysłowymi, jak Łódź i Tomaszowem.

Sprawa rokowań polsko-litewskich. Przyjazd dziennikarza litewskiego do Polski.

Druga nota polska do Kowna.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Jak nas informują z źródeł miarodajnych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało do poselstwa polskiego w Rydze zezwolenie na przyjazd korespondenta litewskiego i dziennikarza „Lietury”, którzy przybędą do Polski już w bieżącym tygodniu.

W sprawie nadesłanej przez Litwę noty, dowiadujemy się, że nota ta została już rozpatrzona.

W bieżącym tygodniu rząd polski wysłał do Kowna drugą notę, zawierającą konkretne propozycje co do czasu i miejsca rokowań.

Dążeniem rządu polskiego jest, aby rokowania polsko-litewskie zostały ukończone przed otwarciem sesji Ligi Narodów.



nie wykluczonem jest także, że w rokowaniach polsko-litewskich będą brał udział eksperci Ligi Narodów; to ostatnie byłoby jednak tylko w wypadku ostatecznym.

Stronnictwo Katolicko-Ludowe w Małopolsce za Rządem.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Stronnictwo Katolicko-Ludowe, kierowane przez ks. Matusiewicza, zgłosiło swój akces do Bezpartyjnego Bloku.

Stronnictwo to jest najbardziej wpływowym i najliczniejszym stronnictwem w Małopolsce i miało w zeszłym Sejmie 7 posłów.

Konferencja Bogomółowa z min. Zaickim.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Min. Spraw Zagr., Zaleski odbył konferencję z posłem sowieckim Bogomółowem. Na konferencji tej była omawiana sprawa prowizorium handlowego.

Echa afery Banku Społecznego w Warszawie.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Przed kilku dniami donieśliśmy o wielkiej aferze Banku Społecznego, którego malwersacje sięgały kwoty pół miliona złotych i o zaarrestowaniu dyrektorów tegoż banku. Otóż, dowiadujemy się obecnie, że aresztowani, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali wypuszczeni na wolność i oddani pod dozór policyjny.

Zjazd Naczelników Wydziałów Zdrowia Publicznego w Warszawie.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Dnia 3 lutego odbędzie się w Warszawie Zjazd Naczelników Wydziałów Zdrowia Publicznego z całej Rzplitej. Na zjeździe tym rozpatrywany będzie cały szereg projektów, dotyczących zdrowia publicznego.

Dalszy ciąg afery z za kulis Urzędu Śledczego.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Dnia 24 lutego odbędzie się dalszy ciąg sprawy o nadużycia w warszawskim urzędzie śledczym.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiada: redaktor „Głosu Prawdy” Wojciech Styczński i autor rewelacji o urzędzie śledczym — Radosław Wojnicz.

Urzednicy państwowi nie zadowoleni z podwyżki.

Warszawa, 23-I. (Tel. własny). Przedstawiciele Związku Urzędników Państwowych poinformowali cały szereg pism w sprawie 45 proc. podwyżki jaką im Rada Ministrów przyznała.

Otóż Urzednicy Państwowi twierdzą, że podwyżka ta jest zamala i nie została rozłożona proporcjonalnie na wszystkich urzędników.

I tak np. podwyżka dla 15-ej i 16-ej grupy wyniesie 70 zł., podczas gdy dla 5-ej grupy — 280 złotych.

Giełda.

Dewizy:

Holandja 359,60
Londyn 43,45 — 43,44 i pół — 43,45
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,03
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,70
Wiedeń 123,65

W 65-tą rocznicę powstania styczniowego,

„Oni czyni zostawili pokole -
niom i w czynach pokoleń żyć
muszą przez wieki”.

Niema narodu na świecie, któryby
na kartach swej historii miał zapisa-
nych tyle przeżyć bolesnych, tyle do
świadczeń okropnych, tyle ran, ucis-
ku, krańcowego zgnębienia i zdepta-
nia najszczęśliwszych porywów i naj-
świętszych praw swoich, jak naród
polski. Zaprawę, jeśli czyje, to na-
sze krwią i łzami są pisane.

Z drugiej atoli strony niema narodu,
któryby w historii swej mógł wy-
kazać tyle, co my, kart, blaskami sło-
wami miłości bliźniego, miłosier-
dzia, poświęcenia bez granic, potęgi,
chwały i szlachetnej waleczności kre-
ślonych.

I oto w tej czarnej nocy błysnęła
nam gwiazda nadziei i pocieszenia
spadkobierczyni tych wielkich gwiazd
które jasno nam świeciły między ro-
kiem 1863 a 64. Nie poszła na marne
krwawa ofiara bohaterów, co na zew
Ojczyzny w Noc Styczniową szli gi-
nać śmiercią bohaterską. Pamięć ich
uczyła czcić i kochać ziemię ojczys-
tą i bronić jej do ostatniej kropli
krwi.

Polegli na progu nowego życia, ja-
kie się przed krajem i narodem o-

twierali. Nie dane im było oglądać
świt, który się z za mgły łez i opa-
rów krwi wylał. Pamięć ich nie po-
winna w nas zagać. Czyny ich o-
piewać będą piewce, a ojcowie będą
uczyć synów, że na ziemi naszej, u-
sianej krzyżami, tak obficie zroszo-
nej krwią ojców naszych, leżą wo-
dze, co w noc ciemną łyż i krew prze-
lewali.

Obchód dzisiejszej rocznicy winien
być bodźcem, zachętą do cichej, pe-
nej zapału i ofiarności dla dobra Oj-
czyzny i narodu pracy! Cel i op-
wiązek nasz obywatelski streszcza
się całkowicie w myśli, rzucone:
przez wieszczę Kraszińskiego: „Stać
— nie wolno żywym” wyżej przeto i
wyżej! Naprzód zawsze! Nie tylko
w dniach dziejowych rocznic i ob-
chodów, ale zawsze, ustawicznie do
tego wszyscy dążyć winniśmy, aby
naród nasz ani stał, ani się cofał.

„Nikt za idee nie ginie marnie” —
śpiewały usta nasze w dniach niewo-
li. Dziś serca nasze wtórują salwom
i okrzykom:

„Cześć bohaterom, cześć poleg-
łym w imię Ojczyzny, w imię wol-
ności!”

J. Dżankowski.

Kredyt na zakup aparatów radiowych.

Celem zapewnienia społecznym or-
ganizacjom rolniczym potrzebnych
funduszy na zakup odbiorczych apa-
ratów radiowych, Państwowy Bank
Rolny uruchomił kredyt, który udzie-
lany będzie na następujących zasa-
dach.

1) Z kredytu korzystać będą mo-
gły wyłącznie organizacje rolnicze
o charakterze społecznym, a więc
Kółka Rolnicze, Powiatowe towa-
rzystwa rolnicze, Domy ludowe,
Szkoły rolnicze, spółdzielnie itp.

2) Organizacje wymienione w punk-
cie 1-ym będą mogły uzyskać w Ban-
ku Rolnym pożyczkę w wysokości
700 złotych na kupno dużego cztero-
lampowego aparatu wraz z głośni-
kiem i całkowitem urządzeniem. Typ
aparatu ustalony przez centralne spo-
łeczne organizacje rolnicze.

3) Organizacje ubiegające się o u-
zyskanie kredytu, składając będą umo-
tywowane podanie, w którym w
szczegółowości należy wyjaśnić: a) ja-
ka, wzgl. jakie instytucje korzystać
będą z usług aparatu, b) czy dana or-
ganizacja dysponuje odpowiednim lo-
kalem, w którym byłoby możliwe
słuchanie audycji przez większe gró-
no osób, c) w jaki sposób organizacja
ma zebrać kwotę pieniężną, potrzeb-
ną na spłatę pożyczki Banku Rolne-
go i należnych procentów, specjalne
opodatkowanie członków, urzędze-
nie imprezy dochodowej itp.

4) Do podania należy załączyć pi-
semne zlecenie upoważniające Pań-
stwowy Bank Rolny do wypłacenia
ewentualnej pożyczki firmie wska-
zanej przez organizację za pośrednic-
twem której składane jest do Państ.
Banku Rolnego podanie.

5) Podania należy kierować za po-

średnictwem powiatowych organiza-
cji rolniczych, których opinia celo-
wości pożyczki będzie miarodajna
dla Państwowego Banku Rolnego,
— do Centralnych Organizacji rol-
niczych.

6) Pożyczki udzielane będą z ter-
minem zwrotu do 12 miesięcy, opro-
centowanie wynosić będzie stawkę
stosowaną przez Bank Rolny przy
pożyczkach dla spółdzielni kredyto-
wych (obecnie stawka ta wynosi 10
i pół procent od 100 w stosunku rocz-
nym).

7) Pożyczki udzielane będą: a)
spółdzielniom i kasom gminnym na
weksle, b) innym instytucjom spo-
łeczno-rolniczym na skrypty dłużne,
wystawione solidarnie przez kilka
(3 — 5) majątkowo odpowiedzial-
nych osób. — W tym wypadku do pó-
dania należy załączyć wykaz osób,
które gotowe są złożyć swoje podpi-
sy na skrypcie dłużnym. Wykaz wi-
nien zawierać imię i nazwisko ka-
żdego z nich, jego miejsce zamieszka-
nia, stan majątkowy (ilość posiadane-
go gruntu, inwentarza żywego o-
raz stan budynków) i winien być po-
świadczony przez urząd gminny.

8) Po przychylnem załatwieniu spra-
wy pożyczki, Państwowy Bank Rol-
ny przekaże przysnaną sumę wy-
twórni radiowej, wskazanej przez or-
ganizację rolniczą, która to wytwór-
nia przesła komplet radiowy pod
wskazaniem w podaniu adresem.

Nad jakością aparatów dostarcza-
nych tą drogą czuwać będą centralne or-
ganizacje rolnicze. Odbiorniki radio-
we wykonywane dla otrzymujących
kredyt z państwa. Banku Rolnego są
to cztero-lampowe aparaty z całym
urządzeniem i głośnikiem.

Przesunięcia na liście Nr. 1.

Jak nas informują, zgłosz. 1.1. już lista
państwowa bezpartyjnego bloku współpa-
cy z rządem uległa bardzo gruntownym po-
prawkom. Według obecnego jeszcze ostate-
cznie nie ustalonego projektu lista ma wy-
glądać w następujący sposób: I — wicepre-

mjer Bartel, II — Bojko, III — min. Cze-
chowicz, IV — pułk. Sławek, V — J. Ra-
dziwiłł, VI — Bogusław Miedziński, VII —
E. Sapieha. Poglówie Kościalkowski i Po-
lakiewicz zostali przesunięci na 12 i 13 z
kolei miejsce listy państwowej.

Lista państwowa bloku mniej- szości narodowych.

Lista państwowa bloku mniejszości naro-
dowych obejmuje 32 nazwiska. Na pierw-
szym miejscu listy figuruje, jako przedsta-
wiciel najliczniejszej mniejszości, prezes
UNDA, dr. Lewicki, na drugim miejscu
— b. pos. Grünbaum, na trzecim — re-
prezentant białorusinów b. pos. Jeremcz,
na czwartym b. pos. Naumann (niemiec),
na piątym — b. poseł Crucki (ukrainiec),

na szóstym — b. pos. Paweł Wasyciuk
(ukrainiec), na siódmym — Chaim Rasner
(ziemieślnicy żyd.), na ósmym — b. pos.
Gruber (niemiec), na dziewiątym — Milena
Rudnicka (nauczycielka semin. ukr. we
Lwowie), na dziesiątym — Skrutynski (u-
krainiec), na jedenastym — b. pos. dr. In-
sler, na dwunastym — Kusonocki (ukra-
iniec).

B. poseł Polakiewicz wykluczony ze Stronnictwa Chłopskiego.

Centralny Komitet Wykonawczy Zarządu
Głównego Stronnictwa Chłopskiego po-
wziął uchwałę, mocą której b. pos. dr. Pola-
kiewicz Karol za akcję, zmierzającą do wy-

wolania rozłam w Stronictwie został wy-
kluczony ze Stronnictwa.

Nowa lista Stronnictwa Chłopskiego.

Jak podaje „Słowo” b. pos. Chał-
ko, Adamowicz, Dubrowik, Halman i Su-
piel postanowili wystąpić z własną listą,
jako stronnictwo chłopskie.

Akcję wyborczą tego nowego stronnictwa
sybsyduje — według „Słowa” — adwokat

warszawski, Hofmokl-Ostrowski, który wza-
mian za to wystawiony jest na liście kilku
okręgów, a m. in. Lidy i Nowogródka. Sami
twórcy nowej listy rozmieścili na niej swo-
je nazwiska: kandydują z różnych okrę-
gów.

Ostateczny rozłam w Ch. N.

Zostały utworzone dwa stronnictwa Ch. N. i Ch. S. R.

W sobotę obradował zarząd główny Stron-
nictwa Chrześcijańsko-Narodowego w War-
szawie. Po obzernej dyskusji stwierdzono,
iż istnieje rozbieżność stanowiska politycz-
nego uchwały prezydium zarządu Ch. N. z
dn. 15 b.m. w sprawach wyborczych z jed-
nej strony oraz zwolenników Komitetu Za-
chowawczego — z drugiej.

Wobec tego postanowiono przeprowa-
dzić rozdział stronnictwa na dwie grupy:
stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe i
Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze. Na

czelu pierwszego stanął prof. Adam Zół-
towski, na czele drugiego — Zygmunt Le-
czyński. Upoważniono pp. Zółtowski i Le-
czyński do zakomunikowania wszyst-
kim oddziałom, a za ich pośrednictwem
wszystkim członkom o rozłamie. Natych-
miast zostały utworzone tymczasowe komi-
tety; do Ch.N. wchodzi p.p.: Zółtowski,
Stroński, Czartoryski, ks. Wyrębski; do
Ch. S. R. — pp. Cieszewski, Grodzicki,
Morsztin, Osowski, Rudziński i Szumski.

Pp. Reich i Kirszbraun połączyli się

Lwowska prasa żydowska donosi, że na-
 terenie Małopolski wschodniej powstaje
blok pom. Aguda p. Kirszbrauna i sjonista-

mi z obozu Reicha, przyczem Aguda ma za-
pewnione mandaty w województwie tarno-
polskiem.

Uchwała Zjazdu Bezpartyjnych Związków Zawodowych Kolejarzy w Warszawie.

„Delegaci bezpartyjnych związków za-
wodowych kolejarzy wybrani w Warszawie
na zjeździe dnia 22 stycznia 1928 roku
stwierdzają, że w wyniku 20-miesięcznych
rządów z Marszałkiem Piłsudskim na czele
nastąpiła wyraźna poprawa stanu gospo-
darczego państwa, wzmocnienia mocarstwo-
wego stanowiska Polski. Widzimy w tem u-
rzeczywistnienie pierwszej części planu u-
zdrowienia gospodarczego zakreślonego
przez rząd — po którym przyjąć musi re-
alizacja drugiej części planu, a mianowicie
poprawa bytu tych pracowników, którzy
dla utrwalenia państwa ponieśli największe
ofiary.

Stwierdzamy że rząd otrzymał nareszcie
możliwość zasadniczego załatwienia postu-
latów pracowniczych, a mianowicie: popra-
wy bytu przez ustawowe zagwarantowanie
minimum egzystencji w najniższych grupach
służbowych, przestrzegania zasady 8-mio-
godzinnego dnia pracy w kolejnictwie, sto-
sowania w kolejnictwie ustaw o ochronie
pracy oraz dalszy rozwój ustawodawstwa

społecznego, ustawowego unormowania
praw i obowiązków kolejarzy, poprawy by-
tu emerytów, skutecznej walki z drożyzną
i głodem mieszkaniowym, bezpłatnej po-
mocy lekarskiej, budowy sanatoriów, ko-
lonji letnich dla dzieci i zawodowego szko-
lenia kolejarzy, energicznej walki z biuro-
kryzysem, pasywnością i protekcją na
kolejach, przenijowania wyjątkowo wydat-
nej pracy i placenia za godziny nadliczbo-
we, szersze niż dotąd wykorzystanie w ko-
lejnictwie pracowników i ekonomistów, usta-
wowe zagwarantowanie przedstawicielstwa
kolejowych związków pracowniczych oraz
odrębną pracownikom przed represjami z
tytułu przynależności do legalnie istnieją-
cych organizacji zawodowych.

W przekonaniu, że tylko rząd obecny jest
w stanie urzeczywistnić tak ważne nietylko
dla pracowników ale i dla dobra państwa
postulaty, oświadczamy gotowość poparcia
dalszych zamierzeń Marszałka Piłsudskie-
go”

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Pracowity dzień Państwowej Komisji Wyborczej.

W sobotę zgłoszono w Państwowej Ko-
misji Wyborczej na ręce generalnego komi-
sarza wyborczego 4 listy państwowych kan-
dydatów do Sejmu i Senatu.

Nr. 13 otrzymała lista komunistyczna,
występująca pod nazwą Jedności Robotni-
czo-Chłopskiej, na pierwszym miejscu tej
listy figuruje b. poseł Adolf Warski-War-
szawski.

Nr. 14 otrzymała lista Związku Chłop-
skiego (Stapiński-Słowiński) na czele z b.
posem Hipolitem Słowińskim. Jednocześnie

Związek Związków Chłopski złożył listę pań-
stwową kandydatów do Senatu.

Nr. 15 otrzymała lista państwowa Polsk.
Stronnictwa Katolicko-Ludowego; na pierw-
szym miejscu figuruje ks. dr. Jan Czuj.

Nr. 16 otrzymała lista Głównego Kom-
itetu Wyborczego PPS-lewicy — na czele
z p. Andrzejem Czumą. Na numer 16 cza-
łował blok mniejszości narodowych i dzięki
przeoczeniu postradali swój talizmanow. nu-
mer 16ty.

Blisko 5 miliardów złotych warte są nasze koleje.

P. Landsberg b. prezes dyrekcji wileńskiej kierowni-
kiem przedsiębiorstwa kolejowego.

W tych dniach pisma podały zapo-
wiedź dekretu wprowadzającego ko-
mmercializację kolei polskich. Projekt
ten zapowiedziany w planie stabiliza-
cyjnym Rządu, wymaga określenia
kapitału zakładowego.

Jest to zadanie niezmiernie trud-
ne. Niewiadomo bowiem, jak np. o-
cenić nasyp, który wykonano przed

80 laty, w czasach pańszczyźnia-
nych, albo grunt, który w czasie wy-
właszczenia stosował nieużytek rol-
ny, a dziś np. znajduje się w środku
Warszawy (za łokieć gruntu) pod
dworzec Wiedeński zapłacono w ro-
ku 1844 po 1 i pół kopiejki (!).

Wedle przybliżonych obliczeń cał-
kowity kapitał zakładowy kolei pol-

TANI TYDZIEŃ JEDWABI

Z USTĘPSTWEM 10%
od 17-I do 22-I bm.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE
Tel. 136. ODDZIAŁ W PIOTRKOWIE SŁOWACKIEGO 1.

Skład obficie zaopatrzone na sezon bieżący:
w jedwabie, popeliny, welny, welwety, plusze i baranki; podszewki i wataliny; kołdry watowe, koce, dery, kapy, narzutki; firanki, pokrycia meblowe; barchany i flanele; welwety miękkie do prania na szlafroki.

WĘGIEL, KOKS, DRZEWO OPALOWE

dostarcza do domów od 5 korcy

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna „E. J. BORKOWSKI”
w Piotrkowie, ul. Kaliska 32, telefon 61.

79

skich wynosił dnia 1-go stycznia br. 2,7 miljarða złotych.

Rentowność naszych kolei jest dość niska głównie ze względu na niskie taryfy przewozowe (przeciętny koszt nie przekracza 5 procent ceny towaru).

Przyszłe przedsiębiorstwo zawi-

adzać będzie największym majątkiem państwowym.

Na czele tego przedsiębiorstwa ma stanąć p. Landsberg, dawny prezes dyrekcji wileńskiej.

Usamodzielnienie kolejnictwa ma nastąpić od 1 kwietnia 1928 r., t. j. z początkiem roku budżetowego.

Prawda o jednorazowym zasiłku dla pracowników kontraktowych

Kto go otrzymał? Kto został pominięty?

Wobec sprzecznych poglądów dotyczących jednorazowego zasiłku dla państwowych urzędników kontraktowych dobrze poinformowana „Epoka” donosi:

„Zdawaćby się mogło, że ogłoszenie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniające poprzednie rozporządzenia, o wypłacie jednorazowego zasiłku państwowym pracownikom kontraktowym opłacanym z budżetu, ostatecznie zamknie sprawę wypłacenia zasiłku tej kategorii pracowników.

Tymczasem okazało się, iż rozporządzenie to przewidywało wypłatę zasiłku tylko tym pracownikom, którzy pozostają w służbie nieprzerwanie od dnia 1-go stycznia 1926 roku. W ten sposób znowu dokonano

niesprawiedliwego podziału pracowników na jakieś sztuczne grupy. Jeśli przyjmujemy nawet, że przyznając zasiłek. Rząd pragnął przyjąć z pomocą tym, którzy są pracownikami państwowymi czas dłuższy, to w rozporządzeniu uderza nas brak konsekwencji, gdyż wystarczy np., żeby pracownik rozpoczął służbę kontraktową w pierwszych dniach stycznia 1926 r., aby był pozbawiony zasiłku zupełnie. Znamy nam są wypadki od mowy wypłacenia zasiłku wskutek przerwy w pracy, spowodowanej powołaniem do służby wojskowej, albo wskutek chwilowej redukcji, mimo że ci pracownicy byli ponownie przyjęci na służbę w tym samym lub innym urzędzie. W niektórych znowu instytucjach wojskowych w styczniu

1926 r. część pracowników umysłowych opłacano jeszcze w wymiarze dziennym i z tego powodu zasiłku im odmówiono.

A przecież łatwo było uniknąć takich niepotrzebnych nikomu aktów usterek przez ustalenie zasady proporcjonalnej wysokości zasiłku w stosunku do ilości przepracowanych miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat, analogicznie jak to uczyniono dla stałych funkcjonariuszów państwowych.

Co się tyczy ograniczeń przy wypłacie zasiłku pracownikom, którzy w dniu 1 stycznia 1926 r. otrzymywali wynagrodzenie w wymiarze dzien-

nym, to interpretacja, stosowana przez władze wypłacające, jest z gruntu sprzeczna z treścią i brzmieniem omawianego rozporządzenia, gdyż wymaga ono, aby pracownik pełnił służbę w dniu 1 stycznia 1926 r., a nie warunkuje wypłaty zasiłku od sposobu wypłacania uposażenia.

Należy jednak zaznaczyć, że stara organizacja zawodowych zdołała zmienić ostatnio stosunek odnośnych czynników do pracowników kontraktowych, czego wynikiem m. in. objęcia dodatkami 45 proc. i tej kategorii pracowników”.

Wynagrodzenie dodatkowe dla niższych urzędników i policjantów.

Jak już o tem donieśliśmy Rada Ministrów na posiedzeniu sobotnim niższym funkcjonariuszom państwowym przyznała wynagrodzenie dodatkowe za służbę w święta. Wynagrodzenie to wynosi 1/25 miesięczne go uposażenia i przyznawane będzie, jeżeli w tygodniu następnym po święcie nie można było uwolnić od służby danego funkcjonariusza państwo-

wego na jeden dzień powszedni.

Jednocześnie Rada ministrów przyznała „strawne” dla niższych funkcjonariuszów policji. Strawne przyznawane będzie tym funkcjonariuszom policji, którzy spełniają służbę ponad 8 godzin na dobę. Strawne wynosić będzie 1/16 część diety postępkowej za każdą godzinę służby.

Dyrektorowie szkół z utrzymaniem dotychczasowych gimnazjów.

Uchwały większości zjazdu.

Odbył się w Warszawie dwudniowy III zjazd dyrektorów gimnazjów, który uchwalił nast. wnioski w sprawie stosunku stowarzyszenia dyrektorów do projektu ustroju szkolnego

1) Podstawą wykształcenia obywatelskiego jest siedmioletnia szkoła powszechna możliwie najwyżej zorganizowana.

2) Zasadniczym typem szkoły średniej ogólnokształcącej jest ośmioletnie gimnazjum.

3) Na czwartej klasie szkoły powszechnej oparte są: 8-klasowe gimnazjum, wyższe klasy szkoły powszechnej i różne typy szkół zawodowych.

4) Władze szkolne mogą zakładać tytułem próby w miejscowościach, gdzie są po temu warunki, szkoły średnie nowego typu, oparte na wyższych klasach szkół powszechnej.

Za powyższymi wnioskami oświ-

adzały się prawie trzy czwarte delegatów. Wniosek mniejszości domagający się, by podstawą całego szkolnictwa była 7-o klasowa szkoła powszechna popierało zaledwie 15 delegatów.

Wśród wolnych wniosków uchwalono jednogłośnie wniosek koła lwowskiego, następującej treści: Przeniesienie dyrektorów na podstawie par. 58 pragmatyki, ewentualnie przedwczesne spensjonowanie powinno odbywać się jedynie na podstawie przeprowadzonego śledztwa dyscyplinarnego i ujemnego wyniku tegoż, przeniesienie bowiem wbrew woli interesowanego jest równoznaczne z 5-ym stopniem kary dyscyplinarnej.

Po uchwaleniu powyższego i kilku jeszcze innych wniosków przewodniczący p. dyr. Gałęcki zamknął obrady III-go zjazdu.

Pożyczka inwestycyjna 50-miljonowa

Rada ministrów uchwaliła na sobotnim posiedzeniu projekt dekretu Prezydenta Rzplitej, upoważniającego ministra skarbu do wypuszczenia 4 proc. państw. pożyczki inwestycyjnej do wysokości 50 milionów złotych w obligacjach po 100 złotych, opiewających na okaziciela.

Pożyczka zabezpieczona jest całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwowym; spłacona będzie przez wylosowanie obligacji w ciągu lat 10-ciu.

Losowanie premii odbywać się będzie dwa razy w roku w dniach 1-go kwietnia i 1 października

H. Rider Haggard.

21

Żywy testament.

— Taki wydał rozkaz pan kapitan. To kajuta pana Jonesa, porucznika, ale pan Jones pomieści się z panem Thomasem, pierwszym porucznikiem a pani zajmie jego kajutę.

— Bardzo to uprzejmie ze strony pana Jonesa, — rzekła Augusta, nie wiedząc, skąd spadł na nią ten niespodziewany uśmiech losu. Ale nie na tem był koniec niespodziankom. W parę chwil potem, właśnie gdy wychodziła z kajuty, zbliżył się do niej jakiś gentleman w mundurze, w którym to gentlemanie poznała kapitan; kapitanowi zaś towarzyszyła ładna i jasnowłosa pani, bardzo wytworna ubrana.

— Wybacz pani... panna Smithers? zdaje mi się? — z ukłonem za czął kapitan.

— Tak.

— Jestem Kapitan Alton i mam nadzieję, że się pani podobała nowa kajuta? Pozwoli pani, że ją przedstawię. Lady Molmhursta, gubernator Nowo Zelandji. Lady Holmhurst, to jest właśnie panna Smithers, której

powieść tak bardzo panią zajęła.

— O! niezmiernie się cieszę z osobności poznania pani. — odezwała się dama wielkiego świata, z widoczną w głosie i uśmiechu szczerością. — Kapitan Alton przyrzekł mi, że będę siedziała przy stole obok pani, co mi pozwolił nagadać się z panią! Nie wiem, czy mi się kiedykolwiek tak podobało, jak powieść pani. Czytałam ją trzy razy, co, przyzna pani, jest dosyć na kobietę, mającą tak mało, jak ja, czasu.

— Zdaje mi się, że pani się myli, — z lekkim rumieńcem odpowiedziała Augusta. — Jestem pasażerką drugiej klasy, nie mogę mieć zatem przyjemności siedzenia przy stole obok Lady Holmhurst.

— O! to już do mnie należy, pan Smithers. — z jowialnym śmiechem przerwał kapitan. — Jesteś pani moim gościem i niewolno pani o pierać się rozporządzeniom gospodarza.

— Jeżeli się raz w życiu spotka prawdziwy talent, nie godzi się tracić sposobności złożenia mu hołdu. — dodała Lady Holmhurst z bardzo wdzięcznym ruchem, który nie był ani ceremonialnym ukłonem, ani nie dbałem kiwnięciem głową, ale czemś

szczęśliwie śródokującym pomiędzy obójgimi. Augusta czyta, że słowa młodej kobiety, jakkolwiek zanadto może pochwalne, były jednak szczerym wyrazem jej przekonania, i pominiawszy już wszystkie okoliczności poboczne, jako od kobiety pochodzące a do kobiety zwrócone, osobliwie były ujmujące a niespodziane. Nie wiedząc, jak na nie odpowiedzieć, ukłoniła się tylko i po same oczy zarumieniła, gdy nagle doszedł jej ucha ostry głos pana Meesona, na pełną uszanowania nutę teraz nastrojony. Pan Meeson rozmawiał właśnie z dygnitarzem, po dygnitarzem był przeciw Lord Holmhurst, Gubernator kolonii Jej Królewskiej Mości, niewielkiego wzrostu, krępy, gruby brunet, z pompatycznym trochę układem i miłym wyrazem twarzy. Był on gubernatorem jednej z pierwszorzędnich kolonii, i doskonale o godności przez siebie piastowanej pamiętał Gubernator kolonii, chociażby na wet był generałem wojsk Jej Królewskiej Mości, nie liczył się w obrębie Anglii do pierwszorzędných dygnitarzy, i w wielkim świecie angielskim wyjątkowo stanowiska nie zajmuje.

W okolicach Kensingtonu jest ich bardzo wielu, tak w czynnej służbie

pozostających jak i dymisjonowanych a obecność, tak jednych, jak i drugich, nie wywiera żadnego wrażenia. Wszystko jednak ulega zmianie, skoro tylko jeden z licznych członków tej szanownej korporacji stąpi nogą na pokład okrętu, który go ma przewieźć na miejsce, gdzie rządy sprawować będzie. Zrzuca on z siebie postać zwykłego, tytuł generalski noszącego, śmiertelnika, a przybiera chwałę promieniejącą postać niebiańska. Krótko mówiąc, z człowieka nieznaczącego staje się on w jednej chwili, i to nie bez słuszności, człowiekiem wielkiego znaczenia. Lord Holmhurst wiedział o tem lepiej, niż kto inny, i ciekawy spostrzegacz podobnych śmiesznośtek ubawił się, widząc, nieznacznie, ale stopniowo, wzrastającą w nim napuszonosc obejścia, w miarę jak parostatek coraz to bardziej się oddalał od Anglii, coraz też bardziej się zbliżał ku wybrzeżom, nad którymi Lord Holmhurst królewską dzierzył władzę. Stopień za stopniem szła napuszonosc ta w górę, jak termometr, spuszczały we wnętrzu ziemi, lub powoli na światło słoneczne wydobywały. Teraz wszakże termometr zaczynał dopiero iść w górę.

OKAZJA TANIEGO KUPNA!
DOBRE MASZYNY BĘBENKOWE TYLKO Zł. 230.
 Unikajcie wszelkich agentów i pośredników. Nie dajcie się wyzyskiwać. Każdy kto ma zamiar KUPIĆ
Maszynę do szycia, Rower, Patefon, Wirówkę
 najlepszych, pierwszorzędnych fabryk
 niech się zwróci, TYLKO do egz. od r. 1896 firmy
L.FÖRSTER, Piotrków, Piłsudskiego 3 naprzeciw szpitala Sw. Trójcy.
 gdzie można nabyć takowe na długotermin. spłaty i dobrych warunkach
 10-letnia gwarancja dobroci. 75 Bezpłatna nauka haftu.

20% taniej bo w mieszkaniu, a nie w sklepie
NA KARNAWAL!
 Krepeżyny, krep-satiny, żorżetty, tafy, oraz wielki wybór wszelakich jedwabów i towarów wełnianych
 POLECA: męskich i damskich POLECA:
MACAZYN BŁAWATNY M. SZOTTENA
 w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego (Kaliska) Nr. 14.
 Telefon Nr. 244.
 Ceny bardzo przystępne.
 Urzędnikom udziela się kredytu.

Tania sprzedaż kaloszy i śniegowców
NIŻEJ CEN FABRYCZNYCH.
 w znanej firmie **J. LISTANOWSKI** Plac Trybunalski 7.
 Poleca również duży wybór koniekcji damskiej i męskiej, swetry, trykotażę, pończochy, parasolki, krawaty i inną galanterję.

W pierwszym losowaniu, które od będzie się w dniu 1 kwietnia 1928 r., wylosowane będzie: 1 premia na 200 tys. zł., 10 premij po 10 tysięcy zł., 63 premje po 1.000 zł., 252 premje po 500 zł. i 1044 premij po 250 zł. Łącznie w dniu 1 kwietnia rb. wylosowane będzie 750.000 zł.

Olbrzymie oszustwo w poznańskiej P. K. O.
Pół miliona złotych strat.

Z Poznania donoszą: W oddziale poznańskim PKO. wykryto olbrzymie nadużycia na sumę przeszło pół miliona złotych. Według informacji rzecz ta datuje się od 5 do 6 tygodni, przyczem oszustwa dokonywano w sposób nie zwykle wyrafinowany. Rzeczony właściciel konta poznańskiego prawdopodobnie pod fałszywym nazwiskiem przedkładał konta PKO. w różnych miejscowościach na kresach wschodnich jak w Wilnie Słonimie, Równie, Prużanach, wypłacając mniejsze kwoty; wyciągi nadsyłano do Poznania, przyczem zdarzało się, że były one fałszowane przez powiększenie kwot. W krótkim stosunkowo czasie, bo w okresie mniej więcej półtoramiesięcznym przy tak rozgałęzionej organizacji oszuści zdołali podjąć sumę przeszło pół miliona złotych.

Pobór rekruta w 1928 roku według kontyngentu zeszłorocznego.

Na sobotnim posiedzeniu rady miasta w powzięto uchwałę o poborze rekruta na 1928 r. w wymiarze poprzednio uchwalono przez sejm kontyngentu. Zgodnie z art. 25 konstytucji rada ministrów jest uprawniona w okresie wyborów do powołania rekruta w ilości uchwalonej w roku poprzednim przez ciała ustawodawcze.

Zemstę niebios ściąga na ludzi radio?

Tłum kobiet w Częstochowie uniemożliwił onegdaj mechanicznej założenia anteny radiowej w na jednym z domów. Kobiety, uzbrojone w kamienie, z krzykiem i groźbami, przypuściły atak na mechanika, który bronił się wprawdzie zaciekle, lecz w końcu uległ przewadze sił. Związany z muru, został on przez kobiety dotkliwie pobity. Antenę założoną dopiero na drugi dzień i to pokryjomi. Kobiety nie chciały pozwolić na założenia radia, ponieważ ktoś im powiedział, że to ściągnie na całe sąsiedztwo zemstę niebios i nieszczęście.

Tajemnica zbrodni aleksandrowskiej wyjaśniona.
Aresztowanie morderców rodziny Ertków.

Przed paru dniami donosiliśmy o potwornym morderstwie, dokonanym w Aleksandrowie pod Łodzią, którego ofiarą padli małżonkowie Johan i Emma Ertk. Potwornie zmasakrowane ich zwłoki znalezione w mieszkaniu, w którym panował ogromny nieład, świadczący dobitnie o rabunkowej gospodarce zbrodniarzy. Władze policyjne wdrożyły natychmiast śledztwo, w celu ujęcia sprawców bestjałskiej zbrodni. Dochodzenie to zostało uwieńczony pomyslnym rezultatem, gdyż w sobotę mordercy zostali ujęci. Są to 44-letni Ferdynand Hein i syn jego 20-letni Herman, oraz 20-letni Oskar Braunk, wszyscy zamieszkałi w Aleksandrowie. Śledztwo w sprawie ponurej zbrodni rozwijało się w sposób następujący. Podczas dokładnych oględzin zwłok Emmy Ertk stwierdzono na twarzy jej parę ran zadanych nożem, oprócz ran, spowodowanych uderzeniami siekiery. Na miejscu zbrodni znaleziono również skrwawioną chusteczkę do nosa z inicjałami F.H. Ta właśnie chusteczka zgubiła Ferdynanda Heina. Policja przeprowadziła ścisłą rewizję w mieszkaniach sąsiadów zamordowanych małżonków Ertk i w mieszkaniu Ferdynanda Heina znalazła chusteczkę z identycznymi inicjałami. Prócz tego znaleziono świeżo wystrzony nóż, którego ostrze ściśle odpowiadało wymiarowi ran na twarzy Ertkowej. Na podstawie powyższych przesłank Ferdynanda i Hermana Heinów, oraz Oskara Braunka aresztowano. Dochodzenie policyjne ustaliło następujące jeszcze okoliczności: Ferdynand i Herman Heinowie są z zawodu koszykarzami, a Ferdynand Hein był bliższym przyjacie-

lem zamordowanego Johana Ertka. Po sprzedaży zagrody Ertkowie pożyczili Ferdynadowi Heinowi pewną kwotę pieniędzy, która potrzebna mu była, dla uroczystego uczczenia wyzwolenia na majstra koszykarzkiego, które odbyć się miały w sobotę, dn. 14 b.m. W czwartek, dnia 12 b.m. wieczorem, między godziną 6-tą a 8-mą obydwaj Heinowie i Braunke udali się z wizytą do Ertków, gdzie raczono się wódką. Jak ustaliła sekcja zwłok zamordowanych, morderstwo popelnione zostało właśnie w ubiegły czwartek między godzinami 6 a 8-mą. Ferdynand Hein jednakoż badany przez policję uparcie zaprzecza temu, jakoby w czwartek między godziną 6 a 8-mą bawił z wizytą u Ertków. Twierdzi, iż w czasie tym siedział w domu zajęty wyplataniem koszyków. Powołał on świadków alibistów, ci jednak zeznali, iż krytycznego dnia między godziną 6 a 8-mą wieczorem Hein wraz z synem udali się do Ertków. Nader zagadkowe było zachowanie się badanej w charakterze świadka córki Ferdynanda Heina. Odmówiła składania jakichkolwiek zeznań, ograniczając się jedynie do wypowiedzenia następującego zdania: „Jeśli ojciec sobie naważył piwa, to niech je sam wypije!” Zapytana, co mają znaczyć te wyrazy, odmówiła wszelkich zeznań. Aresztowanych, skutych w kajdany, przewieziono do więzienia śledczego w Łodzi, gdzie zostali osadzeni w osobnych celach. Aresztowanie ojca i syna Heinów oraz Oskara Braunka pod zarzutem zamordowania małżonków Ertków wywarło w Aleksandrowie niemniej wstrząsające wrażenie, jak i sama zbrodnia.

Z Piotrkowa i okolicy.
Pałaca kwestja.

Stosunki ludzkie na całej ziemi reguluja trzy prawa: prawo pięści, prawo kodeksu karnego i prawo etyki. W miarę postępu kultury w danym kraju to ostatnie prawo wypiera wszystkie inne, stając się dominującym czynnikiem w poczynaniach za równo społeczeństwa, jak jednostki. Paragrafy kodeksu karnego nie zorganizują się tak szybko, jak życie dlatego niestety, nie zawsze występpek może być podciągnięty pod prawną momentaturę — istniejąca cała szeregi przestępstw, wobec których najsurowszy sędzia staje bezsilny, a większość tych przestępstw, odnosi się do najsłabszych istot — jakimi są dziecko i kobieta. Nic tedy dziwnego, iż kraje przodujące cywilizacji — opiekę nad matką i dzieckiem postawiły na jednym z pierwszych miejsc, tworząc najrozmaitszego rodzaju pomoc, dla tych nieszczęśliwych istot, które temi lub owemi warunkami zmuszone, pozostawiały dawniej swe maleństwo same w czterech ścianach wilgotnej suteryny z miską zimnej kawy na stolku, a same biegly walczyć o krwawy kęs chleba dla siebie i swej dzieciny. Instytucje takie istnieją netylko w Ameryce, Anglii, Francji i Niemczech, netylko w stolicy i większych miastach Polski, nawet Piotrków posiada swoją „Kroplę mleka” i „Złóbkę”. — Te dwie organizacje właśnie stanowią u nas wyraz opieki nad matką i dzieckiem. Dziś zrozumieli już wszystkie kraje, iż dziecko stanowi syntezę wartości społecznej, iż przyszłość Narodu, jego wartość moralna i fizyczna zależy od warunków w jakich te szerokie warstwy maleńkich istot spędzają życie. Uszlachetnienie zbiorowego pędu społeczeństwa zależy nie od tych pojedynczych nieledwie jednostek, które rodzą się w przeciwnie dobrych warunkach, ale od mas, a na te masy, niestety, szczególnie u nas w Polsce, składa się nędza. Jeśli będziemy dbać o to, aby przyszłe pokolenia wychowywał nie rynsztok, nie ulica, ale czule serce i wskazówka, to, wierząc mi, spełniamy netylko dobry, ale i rozsądny czyn. Bowiem świadomym poczynaniem w akcji odrodzenia społeczeństwa, jest nie tyle karanie zła, ile zapobieganie mu w zarodku. Najwyższy czas, abyśmy wszyscy zrozumieli, że, jeśli Polska ma się ostać przed potopem nędzy moralnej i matarjalnej, należy uodpornić zbiorową duszę dziecka, należy ją wziąć w miłujące dłonie i zawczasu nauczyć patrzeć w słońce a nie mrok, w piękno, a nie brzydotę. Należy pojąć wreszcie, że jest to jeden z najważniejszych postulatów chwili a jak dalece aktualny niech was przekonają szpalty pism, zmuszonych z obowiązku dziennikarskiego do komentowania tak często popełnianego dzieciobójstwa, a o czem niestety i u nas w Piotrkowie „Głos Trybunalski” — aż nazbyt często do nosi. Wulamy mocnym i donośnym głosem o pomoc dla tych dwóch instytucji, bowiem dowiadujemy się z prerażeniem i zdumieniem, że grozi im zamknięcie. Czyżby istotnie społeczeństwo piotrkowskie z lekkim sercem skazało na zagładę te kilka dziesiątków maleństw, zamiast starać się powiększyć stokrotnie ich liczbę? Czyżbyśmy pozwolili wyrzucić te dzieciny nad rynsztok, oblepiony błotem netylko fizycznym, ale i moralnym, aby tam nauczyły się zawczasu gorzkiej nienawiści do sytych i ogrzanych aby tam czerpały swą pierwszą życiową mądrość? Należy zredczć sobie z oczu przepaskę obojętności, nie masz bowiem bardziej pałacowego interesu własnego wszak w domach waszych zacisznych i ciepłych chowają się ogrzane pieśczołą gorących serc wasze dzieci i przyjdzie moment, gdy dorosły, będą one musiały zacząć walkę z nienawiścią tamtych, upośledzonych i odepchniętych a których zawczasu nie umieliście podnieść miłością. Są dwie drogi do podniesienia instytucji składki i imprezy. Chcemy wierzyć, że ten skromny apel do waszych rodzicielskich serc przypomni wam poprostu o tem, co zniknęło z waszej pamięci. Jesteśmy przekonani, że każdy z was, przeczytawszy te kilka słów, rzuconych w imię dobrej i ważkiej sprawy, pośpieszy zapisać się na członka „Kropli mleka” i „Złóbka” bo składka jest tak skromna, wynosi zaledwie 50 gr. miesięcznie. Pośpieszcie każda i każdy: kobieta bo jej wrodzone uczucie macierzyństwa obudzi się z podwójną mocą, gdy pomyśli o tych maleństwach, które w słabości swej i bezradności, tak bardzo lękają się, o swoje smutne jutro, mężczyzna, bowiem któż bardziej poczuwa się powinien do opieki nad matką i dzieckiem, jeśli nie ten, który z natury rzeczy ma czuć walc nad ich dobrem, a przyczynia się często do największego nieszczęścia i upadku ich? Druga droga, to urządzenie imprez. Sposób przyjemniejszy dla tych którzy chcą pomóc, bo dając instytucji pewien zasitek w formie opłaty za bilet, jednocześnie zyskują miłą rozrywkę, której przyjemność nie jest zakłócona wyrzutem sumienia, szepczącego podczas tańca o nędzy drugich. Wiemy, iż w dniu jutrzejszym Zarząd „Kropli mleka” i „Złóbka” zatroskany o egzystencję tych dwóch nieodzownych instytucji, urządza zebranie organizacyjne zaproszonych pań i panów, aby obmyśleć urządzenie balu na dochód tych placówek. Sądźmy, że apel nasz nie pozostanie bezskutecznym, że społeczeństwo piotrkowskie wykaże realnie, jak do brze rozumie wagę tego zagadnienia, jakim jest opieka nad matką i dzieckiem. Fatalny prerażający przykład, jaki nam życie stawia przed oczy, gdy czytamy, lub słyszymy o Rosji Sowieckiej, gdzie nędza moralna i matarjalna dziecka doszła do krańców, tworząc całą armję maleńkich prostytutek i złodziei — powinien nam otworzyć szeroko oczy na tę pałacą kwestję. Stetanja Ope!n-Bronikowska,

Kino-Teatr

„CZARY”

Piotrków Legionów 11.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień
Oczekiwany wielki i wspaniały film morski produkcji polskiej

ZEW MORZA

Przepiękny dramat w 10 aktach według Stefana Kiedrzyńskiego

CZARY w „CZARACH”

WIECZORNE DZWONY A. Własta N. BOLSKA.
ŁABĘDZI ŚPIEW T. Orłowskiego Z. REGRO.

ŁOŻECZKO

Operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego.

OSOBY: Żoneczka—N. BOLSKA. Mężulek—W. ZDANOWICZ

TEATR

„ODEON”

Piotrków,
Aleja 9-go Maja 11Od poniedziałku 23 do środy 25 b. r.
Potężne dzieło filmowe dotychczasowej produkcji światowej

Okręt potępionych

Wzruszający dramat morski w 9-ciu aktach.
W rolach głównych gwiazdy ekranu amerykańskiego
PAULINA STARKE i L. HANSON.NA SCENIE!
Teatr Artystyczno-Literacki pod dyktando S. Śliwińskiego

Markiza i karzeł

Sssetch w 1 akcie Bakala

Zdrada

Sketch w 1-ym akcie z francuskiego.

Operator kieszeni na wyścigach. KRONIKA

W dniu 14 sierpnia 1927 r. na placu wyścigowym przy kasie totalizatora skradziono z kieszeni marynarce Czesławowi Będkowskiemu 170 zł. gotówka. Pieniądze składały się z 3 banknotów po 10 złotych i pięć złotych bilonu zdawkowego.

Na parę minut później Mieczysław Włoszewski spostrzegł, że skradziono mu 104 zł., jakie miał przy sobie. Włoszewski przypomniał sobie, że obok niego w owej chwili stało dwóch podejrzanych osobników; celem ujęcia złodzieja, Włoszewski wyjął pieniądze z kieszeni spodni i przełożył je do kieszeni w marynarce. Istotnie mucha dała się wziąć na lep — Wł. wkrótce poczuł, że mu ktoś kładzie rękę do kieszeni, schwycił tedy złodzieja na gorącym uczynku. Zatrzymany okazał się mieszkańcem m. Warszawy, Mordką Gniazdo, kilkakrotnie karany już za kradzież. Będkowski po skonfrontowaniu go z

Mordką, oświadczył, że tenże stał opok niego w chwili kradzieży. Przy przedsiębiorczym Mordce znalazło — no 270 zł., z których 3 banknoty były po 10 zł., pozostałe po 5 zł.

Mordka przyznał się jedynie do uświadczania kradzieży, przy której przychwycił go Włoszewski.

W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Prezesa Sądu Okr., sędz. L. Cybulskiego oraz w obecności wotantów sędziów Prażmowskiego i Wiśniewskiego rozprawy trwał powyższą sprawę. Oskarżał prok. Grabowski, bronił mec. Kobos, sekretarował p. Rzepecki.

Mordka Gniazdo, m. Warszawy wobec odbywanej już kilkakrotnie kary za kradzież został skazany za przekroczenie art. 587 cz. I, 49, 53, 587 cz. I na łączną karę 3 lat więzienia, oraz 160 zł. opłat sądowych plus kosztów.

Wtorek 24 styczeń
Dziś Tymoteusza
Jutro: N. św. Jana
W sobotę święta; g. 7.42
Zachód; g. 3.46.

Ogólna.

Oficerowie rezerwy mogą być powołani do służby czynnej.

MSW. zamierza powołać do służby czynnej pewną ilość oficerów rezerwy. O powołanie do służby czynnej mogą się ubiegać:

1) młodzi oficerowie rezerwy piechoty, żandarmerji, lekarze i bez względu na korpus osobowy — oficerowie rezerwy o pełnych kwalifikacjach do wykładania w szkołach średnich polonistyki, języków, matematyki i nauk przyrodniczych w stopniach ppor. i por. o nieprzekroczonym 30 roku życia i kpt. w wieku do lat 35 — oraz

2) sadownicy — bez względu na korpus osobowy i stopień o nieprzekroczonym wieku — dla pplk. 45 lat, i do mjr. nie wyżej 45 lat, wszyscy w punkcie 1 i 2 wymienieni pod warunkiem, że już w W. P. służyli.

Ponadto od oficerów rez. piechoty wymagany będzie linjowy przebieg poprzedniej służby w WP. wzgl. ukończenie szkoły pchor. rez. i odbycie periodycznych ćwiczeń oficerów rezerwy.

Oficer rez. pragnący być powołany do służby czynnej winien wnieść najpóźniej do dnia 1. III. 28 roku do właściwej PKU. prośbę zawierającą:

1) własnoręcznie napisany życiorys
2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinię o kwalifikacjach petenta.
3) świadectwo moralności, wystawione przez właściwą władzę administracyjną, o ile ofic. rez. nie jest za trudniony w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Podania oficerów, zatrudnionych w instytucjach jak wyżej, powinny być wniesione do PKU. w drodze przez kierownictwo tych instytucji z dołączeniem opinii o kandydacie.

Ustawa o przymusowym zwalczaniu jaglicy.

Departament służby zdrowia przygotował ustawę o przymusowym zwalczaniu jaglicy, która znowu przybrała większe rozmiary w naszym państwie. Zgodnie z naszą ustawą każdy przypadek choroby musi być zgłoszony i każdy winien podlegać leczeniu.

Zakup broni dla celów wychowania fizycznego. Przepisy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych poleciło władzom wojewódzkim, aby pozwolenia na posiadanie broni palnej, małokalibrowej, używanej dla celów sportowych jak również amunicji do niej, były wydawane, o ile osoby starające się o broń dają dostateczną rekojmnię, że nie użyją jej dla celów niedozwolonych.

Nieletnim pozwolenia mogą być wydawane tylko za poręczeniem, względnie na odpowiedzialność rodziców lub opiekunów, osoby zaś wojskowe mają prawo do nabycia broni

małokalibrowej, analogicznie jak broni krótkiej.

Broń ta może być używana w zasadzie tylko do strzelania do tarczy. Używanie jej w innym celu i w inny sposób bez wypełnienia ogólnych warunków, dotyczących używania broni, nie jest dopuszczalne.

Noszenie broni po za strzelnicą lub poza domem dozwolone jest tylko w futerałach i nienabitej. Wyjątek stanowią zwarte oddziały przysposobienia wojskowego, prowadzone przez osoby wojskowe, względnie do wódców, zatwierdzonych przez władze wojskowe.

Nowy gatunek zapalek polsk.

Polski monopol zapalczany wypuścił ostatnio nowe dwa gatunki zapalek.

Pierwszy gatunek — to małe estetyczne pudełeczka, zawierające miniaturowe zapalaki koloru czerwonego.

Drugą inowacją stanowią płaskie opakowania mieszczące zapalaki do wylamywania.

Telegramy listowe zostaną wprowadzone od dnia 1 lutego.

Ostatnia zmiana taryfy telegraficznej wprowadza telegramy listowe, których wymiana odbywać się ma na następujących zasadach:

Telegr. list oznacza się przed adresem płatną wskazówką służbową LT. Opłata ta ryfowa wynosi po 8 groszy od wyrazu przy minimum 20 wyrazów, a nadto dopłaca się zasadniczo 25 groszy do każdego telegramu. W razie zaginięcia telegramu listowego pobranych należności nie zwraca się. Telegramy listowe mogą być nadawane telefonicznie. Urzędy wymieniają je między sobą w każdej porze dnia i nocy, drogą telegraficzną aż do ostatniego urzędu telegraficznego, który doręcza LT. w formie listu zwykłego.

Od 1 lutego rb. wprowadza się wymianę telegramów listowych pomiędzy Polską a Austrią, Czechosłowacją, Niemcami i W. M. Gdańskiem.

Uchwalenie nowych dekretów Prezydenta Rzplitej na posiedzeniu Rady Ministrów.

W sobotę odbyło się posiedzenie rady ministrów na którym załatwiono 66 punktów porządku dziennego. Między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uzupełnieniu ustawy o ochronie lokatorów, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko państwu, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o adwokaturze w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz w górnośląskiej części okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o nakładaniu kar porządkowych, przewidzianych w ustawach i postępowaniu sądowym, na osoby, pełniące czynną służbę wojskową, oraz o przymusowym ściąganiu tych osób przed sądy powszechne, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności osób prawnych — kościelnych i zakonnych.

Projekt ten, od dawna przygotowywany w łonie rządu i na konferencjach z t. zw. komisją papieską, jest wykonaniem I i II punktu artykułu 24 Konkordatu. Idzie on po liście wysuwanych przez episkopat życzeń i jest dowodem lojalnego wykonywania przez rząd postanowień konkordatu w duchu zaspokojenia potrzeb i interesów Kościoła.

Za bestjalski uczynek dwa lata więzienia.

W lecie 1927 r. mieszkanka kolonii Bukowa, gm. Łęka powiatu piotrkowskiego, Marianna poznała na zabawie robotnika Józefa Mikundę, który po zawarciu znajomości zaczął bywać u rodziców dziewczyny. Mikunda zalecał się do Marianny, mówiąc, że mu się podoba, jednak o ożenku nic nie wspominał. W dniu 31 października 1927 r. Marianna wraz z siostrą Janiną poszły na cmentarz w Bogdanowie. Po wyjściu z cmentarza dziewczyny wraz z innymi poszły do sklepu w Bogdanowie na wódkę. W towarzystwie tem był i Józef Mikunda, który zafundował wszystkim trzy butelki wódki. Gdy po libacji Marianna z siostrą udały się do domu, Mikunda pobiegł za nimi i dogonił je towarzysząc w dalszej drodze. Między wsią Borowa i Bukowa Mikunda dokonał na Mariannie aktu defloracji. Próżno Marianna broniła się, odpychając go rękoma i drapiąc po twarzy, wysiłki te były bezskuteczne. Mikunda zatkał jej usta ręką i począł ją bić po twarzy. Janina widząc, iż siostrze grozi niebezpieczeństwo, zaczęła wołać o pomoc, bić Mikundę koszykiem, a widząc, że jest bezsilną, schwyciła czapkę Mikundy, oraz rzeczy siostry i pobiegła do domu.

Janina dobiegłszy do chałupy, zawiadomiła o wszystkim matkę; ta wyszła na drogę, a ujrawszy Mikundę obok córki uderzyła go kilka razy pałką.

O zajściu rodzice dziewczyny dali znać policji. Posterunkowy w toku dochodzenia, zbadał Mikundę, który przyznał się, że miał stosunek z Marianną, ale za jej zgodą.

Marianna G. cieszyła się we wsi dobrą opinią, natomiast Mikunda uchodził za próżniaka i pijaka.

Zbadany Mikunda do winy nie przyznał się, twierdząc, że był pijany i nic nie pamięta, jednak protokół oględzin sądowo-lekarskich wykazał okoliczności obciążające, wobec czego Mikunda został oskarżony przez Urząd Prokuratorski z art. 522 p. 2 K. K.

W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Prezesa S.

Okr. sędz. Cybulskiego oraz wotantów — sędziów Prażmowskiego i Wiśniewskiego rozprawy trwał powyższą sprawę. Oskarżał prok. Grabowski, bronił mec. Kobos; sekretarował p. Rzepecki.

Po zbadaniu 4 świadków oraz wysłuchaniu ekspertyzy lekarskiej, ogłoszonej przez dr. Lewkowicza, Sąd skazał Józefa Mikundę, lat 28, mieszkańca wsi Stargły, gm. Poczesny, powiatu częstochowskiego z art. 53 i 522 p. 2 K. K. na 2 lata więzienia, zastępującego dom poprawy.

Stefanija Oppeln-Bronikowska.

„Fijolek”

Pannie RENIE
Pięknej Maseczce
na Reducie
w d. 21 stycznia 1928 r.

W powodzi światła, w tonów muzyce
Karnawał tłumem rozkosznie władam,
Maską odkryte różowe lice,
Szataje tańcem bal—maskarada.

Kostjumów pięknych roje się [wdzięczą
Intrygi szmerzą kuszące słowa
Eudzą źrenice stubarwną tęczę;
Markiza, pannie «Nocy» królowa.
Wiele tu znaczą modniarek sztuka,
Pieniądz podnosi efekt piękności,
Lecz znawca czego innego szuka
Czaru, co wdziękiem mówi

[najprościej]
I wśród maseczek wymyślnej pychy
Ujrzałam nagle buzię Madonny,
Kostjum liljowy, skromny i cichy
Kostjum «Fijotka» miły i wonny.
W liście zielonym ukryta głowa,
Suknia lśni drobnych kwiatków

[zawieją]
Śliczny fijolek wśród róż się chowa,
Oczęta tylko cudnie się śmieją

Na maskaradzie bywa, jak w życiu
Trzeba mieć czułą duszę artysty,
Aby fijolek znaleźć w ukryciu,
By czar zrozumieć piękny i czysty!

Sąd Boży

podług słynnego dzieła Charles Majora
„Yolanda”.

Tomaszowska. Radny Frucht w roli Piotra Skargi.

Z posiedzenia Rady Miejskiej dn. 21 b. m.

Znowu posiedzenie bez rezultatu.

Ostatnie z 4 głosowań na tymże posiedzeniu dało jednemu kandydatowi p. A. damskiemu 4 głosy, absolutna większość - 16 pustych kartek, przy 7 radnych PPS wstrzymujących się od głosowania. (r. Jaku bowiem nieobecny).

Tomaszowianin jednak orientuje się w walce nowych radnych ze stronnictwa centrowego ze starą „mafją”, która pokłóciła ze sobą wszystkie sfery Tomaszowa, wszystkie wyznania, a nawet i niektóre poważne rodziny.

Teraz ostatnia rozgrywka!

A że „Głos Tomaszowski” energicznie walczył i temu częściowo zawdzięcza Tomaszów pozbycie się tych „dobroczyńców” — to przy ostatniej rozgrywce „dobroczyńcy” ci mogli zapomnieć i o nim. Pamiętał o tem dobrze p. Frucht i w swej mentorskiej mowie — rola mentora i amorka z oliwną gałązką pokoju byłaby mu do twarzy, gdyby nie poznał się na nim za dobrze cały Tomaszów podczas jego 6 i 70-latecznej pracy samorządowej — oburzony artykułem „Dobroczyńcy miasta”, niewiadomo dlaczego uważa, że się w tym artykule jego myślało i tłumaczy się jakoś mglisto:

„Ja we własnej sprawie jechałem do Łodzi — p. Adamski zaś do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Województwie i przypadkowo na dworcu spotkał się r. Lechowicza” (byłego prezydenta).

O, ta „przypadkowa przypadkowość”!!! Ale dlaczego o tem opowiada? Dlaczego poczuł się urażonym? Dziś już nie jest to tajemnicą. Trafnie określił wystąpienie p. Frucht jako Piotra Skargi — r. Bednarski. Na zarzuty p. Frucht, że mowa r. Bednarskiego na poprzednim posiedzeniu była niesmaczna i że częściowo rozumie jego przemówienie jako spowodowane jego nieodpowiedzialnym wiekiem i że pracą p. Bednarskiego jako urzędnika magistratu nie za chwycił się, p. Bednarski w sposób następujący wykazał obłudę jego przemówienia:

„Wiem, że p. Fruchowi zależy na tem, aby ja, jako najmłodszy wiekiem tylko słuchacz i nie mówię, ale są raje na tej ziemi, gdzie człowiek mającego 45 lat odzyska się na emeryturę i donęki do tego nie dojdziemy nasza praca będzie ciągle tamowana.”

P. Frucht wystąpił dzisiaj w roli Piotra Skargi, nawoływał wszystkich do jedności, do zgodnej współpracy, poraz dziesiąty powtarzał, że zgoda buduje — niezgoda rujnuje — byłoby to wszystko bardzo piękne, ale gdyby nie wyszła z ust właśnie r. Frucht. Brzmiałoby to, jako prawda, gdyby na świecie istniały dwie prawdy...”

Dalej p. Bednarski odparowuje zarzuty p. Frucht co do swej pracy jako urzędnika magistratu i odczytuje zaświadczenie, wydane 11 sierpnia 1925 r. przez ówczesnego wice-prezydenta Britzmana, który wyraża się o nim, jako o potrzebnym, retynowanym i zdolnym urzędniku.

„A takich gospodarzy, jak s.p. Britzman — dodaje — w magistracie było niewiele”. Dalej radny Bednarski mówi: „Dlaczego tylko na II-gim posiedzeniu r. Frucht przyznał się do tego, że i „on” jest omylny, podając z rozmysłem na I posiedzeniu nieodpowiednie wnioski pod głosowanie radnym? Dlaczego odpowiadając na zarzuty nie poruszył sprawy podejrzanego propozycji w zdelnym urzędniku”

Dziś mogę jeszcze uzupełnić moje w tej sprawie oświadczenie, że p. Frucht przyznał mi właściwie należne odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznej pensji, o ile dał mi 100 zł. zaliczki. Frucht z miesiąca „wcale nie zaliczki”. Bednarski: „w takim razie jeszcze gorzej”.

A kontynuując swoje poprzednie wywody r. B. mówi: po to wchodzi młodzież ludzka do Rady Miejskiej, ażeby się czegoś dobrego nauczyć, ale nie po to, aby ich urabiano w gabinecie wice-prezydenta!”

Huczne oklaski w łóżach i na galerji. Następnie r. Eberle dziwi się zarzutem stawianym „Głosiowi Trybunalskiemu” przez p. Frucht, który w swoim „Echu M.” (magistrackim) piętnował i maltretował ludzi niewinnych. Odprawa dana p. Fr. przez r. Eberlega zyskała oklaski galerji, bo i tam są nasi czytelnicy, którzy udowodniają ciagle, że mają zaufanie do naszego pisma, a p. Frucht walczy ciągle, jak Don Kichot z wiatrakami, bo został sam, bez przyjaciół nawet z prawicy; jego działalność dziś może być tylko nazwaną mentorską, na wewnątrz jednak taka, że musimy ją piętnować. Zaufanie, które sobie zdobył, a o którym inni mówili r. — Kotarski i May, uwytkowało się na powyższym posiedzeniu, gdyż nawet przedstawione przez niego okólniki Powodów do potraktowania ich w ten sposób nie brakowało. Okólnik z 1925 r. mówi o ławnikach bez pensji, a tymczasem p. Frucht jako ławnik w tymże czasie pensję otrzymywał. Zresztą słusznie stracił zaufa-

nie po swem oświadczeniu na 2 posiedz., że po 6 latach adwokat pracujący w magistracie może się mylić i to co na I-szym posiedzeniu uważał za słuszne, na II-em obala. Szeręg radnych podnosi ten zarzut. Niiby racje miał Zakrzewski i prof. Dzieciolowski z PPS., którzy zwracając się do stronnictwa Kierowczyckiego mówili: „wzieliście na siebie odpowiedzialność, to twórzcie magistrat. Dlaczego przeciągacie posiedzenia? Ale każdy z nich dobrze wie, że walka ze starą „mafją” jest trudna, że trzeba jeszcze przeczekać, że przed ostatnim ciosem starzy zawodowcy, mając za dużo „doświadczenia” chcą wszystkie sposoby wypróbować zanim ostatecznie skapitulują.

Otoż w tej atmosferze krytykować centrum PPS. chce, ale od pomocy w walce ze wspólnym wrogiem odsuwa się i tem samem rzuca kłód pod nogi centrum.

Jednak centrum ma plan ułożony z tropu go nie zbija. Może jeszcze jedno posiedzenie bez rezultatu — ale to już nie jest rzeczą zasadniczą. Rzeczą zasadniczą załatwio na: prezydent centrum dr. Kiernożycki bez względu na dalsze wybory do magistratu, 25-30 bm. obejmuje urzędowanie.

Na początku posiedzenia r. May odczytał oświadczenie kolegium gminy Ewangelickiej że jest ich reprezentantem.

Początkowo obradom przewodniczył prezes Rady prof. Dzieciolowski, następnie obrady prowadził wice-prezes p. Władysław Landeberg.

Pożegnania ławników sądowych i wieczystość 10-0 lecia sądownictwa na terenie Tomaszowa.

W sobotę dnia 21 bm. odbyło się w lokalu Sądu Pokoju pożegnania ławników przez miejscowych sędziów, palestrę, notariata, Sąd Rozjemczy i komornika, z powodu skasowania instytucji ławników.

Zebrał się zagał sędzia E. Muszyński. Na przewodniczącego wybrano wielce szanowanego dyr. K. Billewicza, byłego sędziego w Tomaszowie. Ławnik Tarbojski podkreślił harmonję współpracy Sądu z ławnikami, bezstronność Sądu i jego znaczenie wychowawcze dla społeczeństwa.

Sędzia Muszyński zaznajomił zebranych z dekretem Prezydenta Rzplitej o skasowaniu instytucji ławników i przy tej okazji dziękował pp. ławnikom za współpracę.

Następnie sędzia A. Miernik przedstawił instytucji ławników od dnia reorganizacji sądownictwa w 1876 r. do 1914 i od 1916 r. do dnia dzisiejszego. Ławnicy wnieśli ze sobą znajomość ludzi, stosunków i doświadczenie życiowe to też za to wszystko dziękował p. Miernik.

W imieniu palestry głos zabrał dr. Frucht. Ławnik Wasserman dziękował sędziom za miłe stosunki, które panowały przez cały czas między ławnikami a sędziami.

Nastrój na zebraniu panował serdeczny. Zebrani upamiętali tą uroczystość wspólną fotografją.

Podczas skromnego przyjęcia, urządzonego po zebraniu przez sędziów i palestrę, za brał głos b. sędzia dyrektor K. Billewicz, który m. in. słusznie zwrócił uwagę obecnym, że podczas obchodzenia przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie uroczystości 10-lecia istnienia sądownictwa polskiego, zapomniano zaprosić aktywnych byłych sędziów z Tomaszowa i dlatego uroczystość dnia 26 bm należy uważać jednocześnie za uroczysty obchód 10-lecia sądownictwa polskiego na terenie Tomaszowa.

Piotrkowska.

Taryfa opłat za rozmowy telefoniczne zamiejskie.

Opłata za rozmowy telefoniczne za miejskie została obecnie rozsegregowana w ten sposób, iż ustanowiono znacznie niższe ceny za rozmowy prowadzone między g. 9-tą wiecz. a 8-g rano; natomiast taryfa rozmów dziennych tj. od g. 8 rano do 9 wiecz. jest droższa.

Tak np. rozmowa z Warszawą wynosiła dawniej podczas całej doby 2 zł. 60 gr. obecnie wynosi 2.70 w dzień, natomiast wieczorem — 1.62.

Rozmowy telefoniczne podmiejskie podlegają również każdorazowo opłacie: dla abonentów 30 gr., z rozmównicy zaś — 50 gr. Poprzednia kosztą tych rozmów opłacali tylko abonenci podmiejscy w formie pewnego procentu dopłaconego do abonamentu.

Sama taryfa telefoniczna podniosła się nieco, bowiem najniższa wynosi obecnie 12 zł., (dawniej — 10 zł).

W ostatnich czasach zostało również zaprowadzone połączenie telefoniczne z najrozmaitszymi miejscowościami Niemiec.

ZNOW PODROZENIE!

Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Piotrkowie rozesłał zawiadomienie, że opłata abonamentowa za skrzynki pocztowe wynosi od 1 bm. zamiast dotychczasowych zł.9 — zł. 15 kwartalnie.

Jak nam wiadomo, ani personel urzędniczy, pracujący koło tych skrzynek nie został powiększony, ani też nie zaprowadzono w tym dziale żadnych inwestycji, dlatego prawie siedemdziesięciu procentowa podwyżka nie jest usprawiedliwiona.

Bardzo ciekawe, jakich wyjaśnień udzieli nam w tej mierze Dyrekcja Poczty i Telegrafów!

ZABAWA KOLEJARZY.

W salach Hotelu Litewskiego w dniu 1 lutego odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem kolejarzy.

Wyborna orkiestra, obficie i starannie zaopatrzone bufet niewątpliwie zadowolnią liczną kół bywalców tych imprez.

Piękny cel (dochód bowiem został przeznaczony na rzecz kościoła p. Bernardyńskiego) przyczyni się niewątpliwie do poparcia tej miłej, mającej już ustaloną tradycję, zabawy.

KINO-TEATR „CZARY”.

Dziś we wtorek 24 stycznia o godz. 3-iej po południu przedcudny film polski w którym polskie morze i polskie okrety powinno zobaczyć każde dziecko polskie. Wyświetlany będzie specjalnie dla młodzieży i dzieci.

Węścicie 50 groszy.

„ODEON”.

Dyrekcja „Odeonu” zdobyła piękny gościniec widzenia obraz morski reżyserji Robertsona pt. „Okret potępionych”, wykonany przez najlepszych artystów amerykańskich. W rolach głównych Paulina Starke i L. Hanson. Treść dramatu niezmiernie oryginalna, zupełnie niepodobna do tego, co stale na ekranie widzimy; gra artystów znakomita — jednym słowem, obraz wart widzenia.

Na scenie aż dwa skatuche i popisy solowe w świetnym wykonaniu zespołu Stanisława Śliwińskiego: znany już skatuch w 1 akcie Bakala pt. „Markiza i Błazen”, „Blaże” — robił Misiewicz, „Pieprzyki” — Rybaczewska, „U padyszacha” tańczyła Wiśniarska. Na zakończenie „Zdrada”, tło sceny — francuskiego. Występom towarzyszyły oklaski rozbawionej publiczności.

Gdzie djabł nie może...

Stan sanitarny niektórych posesji w Piotrkowie daleki jest od normy, wymaganej przez ogólne przepisy. Dozorcy nie zawsze wypełniają zlecenia policji, jeśli zaś funkcjonariusz ma do czynienia z kobietą — o posłuch jeszcze trudniej. Najlepszy tego dowód dała dozorczyni domu Nr. 4 przy ul. Szewskiej, kiedy na przestroję policjanta, odnoszącą się do porządków na podwórzu, odpowiedziała brutalnie, znieważając przedstawiciela władzy.

Za czyn swój Kurkiewicz została skazana na 20 zł. grzywny lub 3 dni aresztu.

W związku z wyrażeniem się mem wobec osób trzecich, wyrażeniem się, w którym poważnie były zarzuty pod adresem p. Bronisława Jabłońskiego i innych urzędników Wydziału Skarbowego Magistratu, z ich czynnościami służbowymi wiążące się, oświadczam, iż zarzuty te są w zupełności nieuzasadnione. Stwierdzając to, poczuwam się do obowiązku moralnego, wyrządzoną wymienionym Panom i przepraszam Ich za swe nieaktowne wyrażenie się

Natalja Krzemińska
właścicielka kina „Odeon”
135 w Piotrkowie.

Świetna okazja

Dla panów kolejarzy i urzędników państwowych 500 kroków od towarowej stacji (Pekinu) i Hali Targowej 300 kroków od Parku, Gimnazjum I i II, kościoła i urzędów etc. do sprzedania

Ogród

na działki przy ul. Krakowskiej i Jagiellońskiej, miejscowość górzysta — sucha, odpowiednia na letnisko. Wiadomość u p. I. Wiśniewskiego Jagiellońska 3. 136

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że Balsam Tioolan-Age jest użytecznym środkiem przeciwko chorobom płucnym, zalecanym przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE” leczy: brzochnię, gruźlicę, kaszel, kłótsz, ułatwia wydzielanie się płociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny: Apteka A. GASECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 15.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zielenki” (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszki, obstrukcje, kamienie żółciowe, naturalny, jałowy środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko badmierznej tyfoidzie. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm. — Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i skład apteczny, skład główny apteki A. Gaseckiego, Warszawa.

D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 1
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

PRZEPISUJE NA MASZYNIE
Piotrków Trybunalski,
ul. Legionów 2. tel. 55.

KUPIE 2 do 6 morgów ziemi na krańcach miasta. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub. „Ziemia” do „Głosu”
129

POSZUKUJE retuszerów portretowych. Kuc. Piotrków Sulejowska 30
128

KWIATY Od 1 bm. polecam w wielkim wyborze kwiaty sztuczne batystowe, piżmowe i jedwabne na karnawał dla tan oraz kwiaty dekoracyjne po cenach przystępnych. Wittowej pracownia kwiatów przy ul. Polnej Nr. 5 m. 4.
6

CHIROMANTKA „MARMONA”. Piotrków Tryb. Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość.
11015

MIOD kuracyjny czysto pszczelny z własnej pasieki już nadszedł, sprzedaję po cenie za 1 kg. 3,50 gr. rziotków, ul. Sulejowska Nr. 2 (Pałac Psarskiego I piętro) 12016

PRZYJMUJE DO SZYCIA płaszcze, suknie oraz bieliznę damską i męską. Wykonanie wykwalif., po cenach nadprzystępnych.
Piotrków, Olczykowska Górna 1, I-sze piętro

PLAC z ogrodem i domem do sprzedania Krakowska 9
124

PRZYJMUJE chłopca do terminu, J. Brzeziński — Zakład stolarski Zamkowa 4.
133

ZGUBONO książeczkę wojskową na nazwisko: Mikołaj Fijolek z folwarku Leonów, gm. Gorzkowice, wydaną przez PKU. Piotrków.
121

POSZUKUJE mieszkanca czteropokojowego z kuchnią, suchego, słonecznego i wszelkie mi wygodami. Oferty pod „dyskrecją” upraszam składać w adm. „Głosu Trybunalskiego” w Piotrkowie ul. Legionów 2.
137

MŁODA osoba poszukuje pracy ekspedjentki, lub też może zająć się wychowaniem dzieci. Oferty pod „Młoda osoba” przyjmuję Adm. „Głosu Tryb.”
139

POSZUKUJE zdolnego pracownika oraz agentów na Piotrków i okolice do sprzedaży rozpowszechnionych artykułów. Wynagrodzenie, pensja i prowizja. Wiadomość w administracji
132

DO SPRZEDANIA 4 morgi ziemi pszennej nadającej się na ogród warzywny. Wiadomość Twardosławice ul. Górna Kazimierzy Szmałek
130

ZAGUBIONO dn. 19. I. książeczkę wojskową i kartę demob. wydaną przez PKU. Piotrków, na nazwisko Wójcicka Jana, zam. w Piotrkowie Tryb. przy ul. Narutowicza nr 122. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot dokumentów.
120

POSZUKUJE w śródmieściu pokoju z kuchnią. Wiadomość Szklana 3
131

Mieszkanie słoneczne czteropokojowe w pobliżu redakcji „Głosu Trybunalskiego” poszukiwana. Oferty pod „słoneczne” upraszam się składać do „Głosu Tryb.”
134